

## 13 lipca

Niestety. Stało się to, czego obawialiśmy się najbardziej. Pogoda pozazdrościła nam świetnej zabawy i postanowiła nas wyręczyć. Zrobiła swój własny happening, kopiując nasz projekt „Podwodny świat”. Niestety, pomimo zaproszenia, nie mogliśmy się przyłączyć ze względu na obawy o zdrowie naszych podopiecznych, które jest dla nas najważniejsze.

Postanowiliśmy za to zająć się scenami zbiorowymi do naszego przedstawienia. Ale wiadomo, bez rozgrzewki nie ma pracy. Szybkie kilka ćwiczeń, m.in. na zaufanie w grupie. A zaufanie, jak wiadomo, jest bardzo potrzebne, zwłaszcza kiedy przystępuje się do gry z ostrymi narzędziami. Musieliśmy sprawdzić czy jesteśmy gotowi na sceny w kuchni królewskiej, pełnej noży, widelców i ostrych przypraw. Mamy też przygotowany deser dla naszych widzów, ale to wszystko tradycyjnie nasza tajemnica.

Po sycącej porcji „sztuki gotowania”, zmieniliśmy całkowicie scenerię i przenieśliśmy się w świat demonów, wiedźm, strachów, potworów i innych dziwnych zjawisk, by w końcu wylądować w pracowni plastycznej. Tam czekało na nas mnóstwo rekwizytów do pomalowania, czas gonił, a pracy przybywało. Nie ma jednak zadań niewykonalnych dla ludzi teatru. Dlatego też, dostaliśmy kolejne zadanie o tajemniczym kryptonimie „Niedziela”. Nie będzie łatwo rozstać się z teatrem, ale rozkaz brzmi jasno. Wykonać!